

III. ARTYKUŁY RECENZYJNE

WŁADYSŁAW SOBOCIŃSKI (Warszawa)

Historia instytucji państwowych Rosji przedrewolucyjnej jako problem dydaktyczny i naukowo-badawczy

(W związku z książką: N. P. Jeroszkin, *Oczerki istorii gosudarstwiennych ucziestwienij dorewolucyjnoej Rossii. Posobiye dla ucziitelja*, Moskwa 1960, ss. 393+3 nlb. + wkładka)

I

Książka Jeroszkina, chociaż ma przeznaczenie specjalne jako lektura pomocnicza dla nauczycieli szkół średnich, pobudza do szerszych rozważań już dlatego, że problematyka instytucji państwowych Rosji carskiej ma duże znaczenie dla badań historycznych nad ustrojem nie tylko ZSRR, ale i państw sąsiednich, zwłaszcza Polski. Były to instytucje, które chronologicznie bezpośrednio poprzedzały Rewolucję Październikową i powstałe dzięki niej radzieckie instytucje państwowo-prawne¹. Instytucje caratu funkcjonowały również na dużej części terytorium polskiego do pierwszej wojny światowej, a resztki ich utrzymywały się jeszcze i w Polsce burżuazyjno-obszarniczej okresu 20-lecia. Dla Polaków stanowiły one formy obce, które jednak wiązały się ściśle z losami narodu, a chociaż wymierzone przeciwko polskości, musiały być w wielu wypadkach dostosowane do szczególnych warunków istniejących na terytoriach zamieszkałych przez ludność polską (np. odmienne zasady reformy chłopskiej w Królestwie Polskim, a w Cesarstwie, gdzie znowu występowały odrębne normy dla guberni zachodnich). Swoistych cech administracji

¹ Na możliwość utrzymywania się niektórych pozostałości poprzednich urządzeń państwowo-prawnych nawet w państwie socjalistycznym zwrócił uwagę K. Grzybowski, „Stalinizm” w socjalistycznym prawie konstytucyjnym, „Państwo i prawo”, 1957, z. 6, s. 1057—1060. Zagadnienie podobnych nawiązań w marksistowskiej teorii państwa i prawa jest przedmiotem ogólnych przypuszczeń K. Opalka, w artykule *Filozofia prawa-jurysprudencja analityczna — teoria prawa*, „Państwo i Prawo”, 1961, z. 1, s. 15.

i prawa Królestwa Kongresowego oraz zachodnich terytoriów Cesarstwa, należących przed rozbiorami do Rzeczypospolitej, nie można poznać i zrozumieć bez znajomości urządzeń ogólnopaństwowych rosyjskich. Historia instytucji państwowych Rosji przedrewolucyjnej należy więc w pewnym stopniu do dziedziny badań nad państwem i prawem Polski okresu porozbiorowego. Nie można też zapominać o dużym znaczeniu tej problematyki dla badań porównawczosłowiańskich, gdyż Rosja była największym i najtrwalszym państwem słowiańskim.

Książka Jeroszkinina nie jest historią państwa i prawa, lecz ma za przedmiot tylko instytucje państwowe. Autor uwzględnił jednak nie tylko strukturę organizacyjną instytucji, ale położył duży nacisk na stronę dynamiczną. Do opisu strukturalnego instytucji włączył mianowicie niektóre wiadomości o zakresie i przedmiotach działania, a także o formach proceduralnych, nawet z zakresu tzw. urzędowania wewnętrznego (tak już np. dość szczegółowo przy systemie „prikazów” monarchii rosyjskiej XVII w., s. 72). Dotyczy to również sądownictwa, chociaż zagadnienia procedury cywilnej i karnej mogły być podane tylko w wielkim skrócie. Sporo uwagi autor poświęcił sprawom personalno-urzędniczym. Uwzględnił też samą działalność, podając — przynajmniej przykładowo — różne fakty z praktyki urzędowej, a czasem i charakterystyki osób działających. Służy to do ożywienia wykładu, podobnie jak reprodukowane ilustracje scen z życia urzędowego i stosowne winiety na początku rozdziałów, związane z treścią. Dzięki tej metodzie autor osiągnął zarazem, co jest ważne z punktu widzenia naukowego, duży stopień konkretyzacji historycznej. Przejawem konkretyzacji są też niekiedy powołania przepisów wyjaśniających pojęcia o charakterze ogólnym; tak już we wstępie, opartym głównie na klasykach, objaśniając istotę działalności administracyjnej autor sięgnął do konkretnego materiału z ustawodawstwa rosyjskiego XIX w. (s. 6). Brak za to w książce Jeroszkinina dłuższych wstępów ogólnohistorycznych, a informacje z dziedziny społecznej i gospodarczej są ograniczone do niezbędnego minimum i powiązane z całą treścią wykładu. Wynikło to z założenia wstępnego, że wykład instytucji państwowych w tej książce ma przyczynić się do objaśnienia i pogłębienia historii ekonomicznej i społecznej Rosji (s. 8). Dlatego książka Jeroszkinina, obejmując częściowo tę samą problematykę, odbiega w znacznym stopniu co do układu i samej treści od podręczników historii państwa i prawa ZSRR, jak najbardziej rozpowszechnionego podręcznika S. W. Juszkowa², a także od przedrewolucyjnych opracowań ustroju i prawa Rosji carskiej.

² *Istorija gosudarstwa i prawa SSSR*, cz. I, wyd. 3, Moskwa 1950. Z ogólnych opracowań i pomocy o charakterze sprawozdawczym Jeroszkin wymienił oprócz tej pozycji jeszcze dwa znane przedrewolucyjne podręczniki prawa państwowego

Historyczny sposób ujęcia instytucji w omawianej książce nie ogranicza się do kwestii konkretyzacji. Z metody historycznej wynika też i rzuca się już zewnętrznie w oczy bardzo rozbudowany podział na okresy, których Jeroszkin wyodrębnił aż 10, stąd 10 kolejnych rozdziałów książki. Widać przy tym, że autor wyodrębniając okresy unikał schematyzmu teoretycznego, lecz starał się dostosować podział do tematyki książki i do jej roli w dzisiejszej rzeczywistości społeczno-kulturalnej. Tym się właśnie tłumaczy, że dawniejsze okresy zostały potraktowane skrótowo, a im nowsze, tym mają obfitszą treść. Momenty przełomowe dla okresów stanowią fakty o znaczeniu przede wszystkim ogólnohistorycznym i politycznym, które jednak — ze względu na szczegółowość ujęcia książki — zbiegają się ze zmianami w nadbudowie polityczno-prawnej, zwłaszcza że opracowanie nie obejmuje poszczególnych gałęzi prawa. Najkrótszy, rozdział I zawiera to, co w historiografii dotychczasowej dzielono co najmniej na okresy: państwa kijowskiego (przez Jeroszquina nazywanego staroruskim), rozbitcia feudalnego i początków centralizacji państwowej (do końca XV w.). W schemacie periodyzacji Juszkowa występuje wprowadzenie jakby analogiczne pojęcie „monarchii wczesnofeudalnej” (ale sięgające do połowy XVI w.), które nie jest bynajmniej jednoznaczne i stanowi tylko konstrukcję teoretyczną, podczas gdy w samej treści opracowania każdy z okresów tej monarchii występuje osobno.

Dalsze dwa rozdziały (II i III) Jeroszkin poświęcił okresowi wykształcania się scentralizowanego państwa i absolutyzmu (od końca XV do początku XVII w.) oraz monarchii XVII w., „z bojarską dumą i bojarską arystokracją”. Unikając teoretyzowania, nie wspomina się tu nawet o „monarchii stanoworeprezentacyjnej” rosyjskiej, która występuje w schemacie periodyzacyjnym u Juszkowa, ale i tam zanikła w treści samego wykładu, uznana za formę tylko przejściową i nierozwiniętą. Za to wiek XVIII, będący w podręczniku Juszkowa jednym okresem „monarchii urzędniczo-szlacheckiej”, jest u Jeroszquina rozbity aż na trzy kolejne okresy, stosownie do zmian w sytuacji politycznej, wpływającej zupełnie wyraźnie na kształtujące się wtedy instytucje państwowe, które są w ogóle bardziej podatne na zmiany niż instytucje prawnoprywatne i sądowe. W Rosji XVIII w. rzuca się więc w oczy duża rozbudowa aparatu państwowego, mimo nietrwałości form, za Piotra I (rozdz. IV) obejmujący w książce Jeroszquina pierwszą ćwierć wieku), następnie zahamowanie rozwoju i częściowy nawrót do form dawniejszych po 1725 r. (rozdz. V), wreszcie ustalenie się zasadniczych zrębów instytucji carskich od ustawy o guberniach z 1775 r. (rozdz. VI). Periodyzacja dalsza,

Rosji (A. D. Granowskiego i N. M. Korkunowa) oraz 4 nowe przewodniki archiwalne radzieckie (zob. spis bibliograficzny, s. 391).

wieku XIX, jest u Jeroszkina w zupełności zbieżna ze stosowaną dotychczas w historii państwowo-prawnej Rosji, gdyż reformy lat sześćdziesiątych stanowią niewątpliwe i pewne kryterium. Wyodrębnia się więc aparat państwowy cesarstwa rosyjskiego z pierwszej połowy XIX w., jako okres stagnacji i kryzysu monarchii feudalnej rosyjskiej (rozdz. VII), i okres 1861—1905 po reformach będących pierwszym krokiem na drodze do monarchii burżuazyjnej (rozdz. VIII). Te dwa okresy są najdokładniej opracowane, a zarazem przedstawiają największy interes ze względu na historię Polski porozbiorowej. Wyrazistość konturów jest właściwa jeszcze bardziej dla okresów ostatnich w omawianej książce: rewolucji burżuazyjno-demokratycznej 1905 i późniejszej reakcji (rozdz. IX) oraz czasów I wojny światowej do upadku caratu (rozdz. X). Były to przede wszystkim okresy działania politycznego i rewolucyjnego, nie historii instytucji. Dlatego w podręczniku Jeroszkina zostały potraktowane krócej i uzupełnione głównie treścią pozaprawną wypadków politycznych i walk, których wynikiem była nowa epoka budowy radzieckiego aparatu państwowego³.

W obrębie wymienionych rozdziałów autor omawia instytucje państwowe w pojęciu podmiotowym, a więc zbieżnym z systemem organów składających się na aparat państwowy⁴. W toku wykładu zwraca przy tym dużo uwagi na uwarunkowanie społeczno-polityczne instytucji, rolę mas ludowych oraz ideologii przy ich kształtowaniu i realizacji. Omówienie organów nie mogło być oderwane od przepisów prawa, zwłaszcza że oprócz samej organizacji uwzględnia się też w pewnym zakresie formy działalności uregulowane normatywnie. Autor nie pominął więc i dogmatycznej strony instytucji, ale dogmatykę potraktował tylko jako część materiałów dla ujęcia historycznego. Widać to już w samym ugrupowaniu materiału wewnątrz rozdziałów. Systematyzacja organów Rosji carskiej

³ Podobnie rozdział przedostatni (XII) w podręczniku Juszkowa nosi wprowadzie nagłówek: „Przegląd ustawodawstwa w czasie wojny imperialistycznej 1914—1918 r.”, ale omówienie samego ustawodawstwa wojennego zajmuje tam bardzo mało miejsca w § 3 (s. 634—637), a chodziło wtedy głównie o przepisy dotyczące różnych organizacji społecznych i rządowych tworzonych w związku z sytuacją wojenną caratu.

⁴ Ogólne omówienie i definicję instytucji („uczreżdżenie”) w państwie eksploatorskim dał we wstępie (s. 4—5) mając na myśli zorganizowane jednostki w składzie aparatu państwowego. Pojęciem organu, niewątpliwie prostszym, posługuje się dość rzadko i nie ustosunkowuje go wyraźnie do pojęcia instytucji, szerszego, a czasem wprost jednoznacznego z pojęciem organu, które z każdego widzenia ściśle prawnego powinno być wysunięte na pierwszy plan. W każdym razie trudno się zgodzić z twierdzeniem wysuniętym we wstępie recenzowanej książki, jakoby nie było wcale instytucji we wczesnych okresach rozwoju państwowego (w Rosji do końca XV w.). Instytucje państwowe czy organy były i przedtem, choćby w formach zaczątkowych i mało rozwiniętych.

jako państwa absolutnego sprawiała zawsze kłopot, zwłaszcza gdy chodziło o aparat centralny, związany ściśle z osobą cara, skupiającego w sobie formalnie całą władzę państwową bez rozróżnienia funkcji ustawodawczych i rządowo-administracyjnych. Autor nie trzyma się tutaj systematyzacji wyrobionej we współczesnej dogmatyce prawa państwowego caratu, mianowicie podziału organów na „zwierzchnie” (najwyższe) i „podwładne” („wierzchniego i podcziniennego uprawnienia”) ⁵. Pomiął w ogóle osobne omówienie władzy cesarskiej, co jest niewątpliwą luką, ale pozostaje — jak to można przyjąć — w zgodzie z rzeczywistością, gdyż w praktyce władza najwyższa jednego człowieka nie mogła mieć takiego znaczenia, jakby wynikało z jej formalnych uprawnień. Całą resztę instytucji Autor podzielił na trzy grupy: najwyższe („wyżsije”), do których zaliczył szereg organów kolegialnych związanych bezpośrednio z osobą cara; dalej centralne i lokalne ⁶. Dwie ostatnie grupy, to po prostu resorty (ministerstwa i podległe im organy), co uwydatnia się szczególnie dla XIX w., który w formalnym rozwoju instytucji można by potraktować jako jeden okres, bo nawet reformy drugiej połowy XIX w. nie przyniosły zmian podważających ustrój polityczny absolutnej Rosji, a później częściowo się wycofywano z reform już dokonanych. Systematyzacja materiału według instytucji (organów) powoduje pewne trudności w rozmieszczeniu zagadnień związanych z funkcjonowaniem organów; tak np. prace komisji przygotowującej reformę chłopką w 1861 r. omawia się przy radzie państwa i komitetach specjalnych (s. 252—253), a charakterystykę chłopstwa poreformacyjnego i organizację jego samorządu przy organach lokalnych ministerstwa spraw wewnętrznych (s. 294—298). Dzięki prostej systematyce wykład zawiera ma-

⁵ Podział ten przyjął też Juszkow w oparciu o „prawa zasadnicze” Cesarstwa, dla XIX w. (o. c., s. 500). Z autorów dawniejszych dogmatykę tego podziału rozbudował szczególnie Gradowskij, a za nim Korkunow. Ten ostatni wśród organów „wierzchniego uprawnienia” wyodrębnił i omawia osobno radę państwa jako organ prawodawczo-doradczy; zna też „terenowe” („okłastnyje”) organy najwyższego zarządu, a to w Finlandii i w dawniejszym zarządzie Królestwa Polskiego sprzed ostatecznej rusyfikacji. Zob. też S. Libicki, *O wydawaniu praw i ustrój instytucji prawodawczych rosyjskich*, Warszawa 1890, s. 14.

⁶ Dawniejszy podręcznik I. Andrejewskiego, *Russkoje gosudarstwiennoe prawo*, Petersburg 1865 (nie wyliczony w spisie bibliograficznym u Jeroszkińa) odróżniał również instytucje „wyżsije” od „centralnych”, traktując ten podział jako właściwy tylko monarchiom absolutnym. Ugrupowanie instytucji jest tam zresztą w szczegółach inne niż u Jeroszkińa. Znany *Uczebnik istorii russkogo prawa perioda imperii (XVIII i XIX st.)*, W. N. Łatkińa, Petersburg 1899, przyjmuje podział zarządu państwowego i jego organów tylko na centralne i lokalne; autor ten położył jednak nacisk na stronę historyczną i niemal pominął prawo obowiązujące w chwili wydania jego dzieła, a więc prawie całość instytucji ukształtowanych w XIX w.

teriał jakby „surowy” z punktu widzenia dogmatyki prawnej, dziś już nieaktualnej, bo pochodzącej z epoki w zupełności zakończonej, ale za to odpowiednio przygotowany i dobrany pod względem historycznym.

W treści książki uderza dążność do stworzenia pełnego obrazu instytucji państwowych. Na temat instytucji można było tutaj napisać więcej niż w podręczniku historii państwa i prawa już dlatego, że odpadło omawianie całych działów prawa (zwłaszcza materialnego). Zasługuje na uwagę i dobór instytucji, mianowicie obszerniejsze potraktowanie tych, które przedstawiają interes szczególny z punktu widzenia rozwoju historycznego i dzisiejszego badacza-historyka w państwie socjalistycznym. Tak się składa, że są to właśnie instytucje pomijane lub traktowane zdawkowo w dotychczasowych opracowaniach. Dopiero nauka radziecka dąży z konsekwencją do wykrycia i opracowania wszelkich form represji za przestępstwa polityczne oraz organizacji aparatu śledczo-politycznego i jego stosunku do sądów ogólnych w Rosji carskiej. Jest to przede wszystkim zadanie badań monograficznych, które nie są jeszcze daleko posunięte. W ujęciu podręcznikowym, jak dotąd, nie poświęcono nigdzie temu przedmiotowi tyle uwagi, co w książce Jeroszki. Już w rozdziale o monarchii XVII w. autor zwrócił uwagę na rolę „strzelców” jako organu m. in. policyjnego i sędowo-egzekucyjnego (s. 52 i 82). W dalszych rozdziałach jest wiele wiadomości o strukturze i złowrogiej dynamice działalności takich instytucji, jak „Preobrażenskijskij prikaz” i „tajna kancelaria” za Piotra I (s. 97—99, 108—110), „kancelaria tajnych spraw śledczych” i „tajna ekspedycja senatu” z lat późniejszych XVIII w. (s. 137—141, 155—157), III oddział kancelarii osobistej cesarza od 1826 r. i korpus żandarmerii (s. 192—195, 256—260), departament policji w ministerstwie spraw wewnętrznych i oddziały „ochrany” (s. 263, 268, 297, 357), osobny wydział („prisutstwie”) senatu dla przestępstw politycznych, po 1872 r. działający wbrew przepisom reformy sądowej (s. 264—265) i podobne inne jeszcze instytucje⁷. Przy tej samej okazji wiele razy w omawianej książce powraca się do kwestii militaryzacji („wojennizacji”) aparatu państwowego carskiej Rosji — za czasów Piotra I (s. 118—120) w zakresie całej niemal administracji i sądownictwa, które posługiwało się w dużym stopniu przepisami prawa wojskowego, potem m. in. w formie gubernatorów wojennych (s. 173, 222—223), organizacji generalnych gubernatorstw (s. 239), posługiwania się wojskiem do celów tłumienia ruchów społecznych (np. powstania dekabrystów, s. 183) lub nawet do stałego udziału w ogólnej administracji i sądownictwie (żandarmeria, tzw. armia

⁷ Natomiast w podręczniku Juszkowa kwestie te są potraktowane pobieżnie. Np. o żandarmerii, utworzonej ostatecznie w 1827 r. (częściowo już wcześniej, np. w Królestwie Polskim w 1816 r.) jest dopiero w okresie po reformach lat sześćdziesiątych (o. c., s. 560—561).

czynna w Królestwie Polskim i w guberniach zachodnich do reform z lat sześćdziesiątych, roty aresztanckie, przepisy o stanie wyjątkowym i wojennym z 1881 r., sądy wojenne według ustawy z 1878 r. lub w czasie rewolucji 1905 r. itp.). Problematyka ta prowadzi często do wkraczania w swoiste cechy stosunku caratu do narodów podbitych, gdzie represje polityczne i rola wojska w sądownictwie i administracji występowały najczęściej i najwyraźniej. W związku z tym autor potraça często o stosunki na ziemiach polskich w obrębie Rosji carskiej.

Ustrojowi Królestwa Polskiego poświęcił osobno tylko niewiele miejsca w rozdz. VII (s. 246), ale wspomina o nim często w związku z problemem militaryzacji organów państwowych w Rosji oraz represji policyjnych i politycznych. M. in. w związku z ustawą 1878 r. autor wspomniał o procesie „Proletariatu” przed warszawskim sądem wojennookręgowym (s. 319). Opracowanie odrębności miejscowych było na ogół zadaniem trudnym, gdyż w przedrewolucyjnej nauce prawa państwowego i administracyjnego Rosji mało się nim zajmowano⁸, a opracowania w nauce narodów ujarzmionych były równie fragmentaryczne i autorowi niedostępne. W rozdz. VI mało wyraziście wystąpiły odrębności administracyjne i sądowe w guberniach litewsko-ruskich, przyłączonych do Rosji w toku rozbiorów Rzeczypospolitej. Warto byłoby wskazać choćby na to, że utrzymane tam wybieralne sądownictwo wyprzedziło nieco analogiczne instytucje ogólnorosyjskie według ordynacji o guberniach i „gramoty” z 1785 r. Więcej miejsca autor poświęcił autonomicznym urządzeniom Ukrainy lewobrzeżnej (Małorosji), ich stopniowej likwidacji w ciągu XVIII w., wreszcie wprowadzeniu za Pawła I niektórych urzędów sądowych litewsko-polskich, co dla Małorosji było w dużym stopniu nowością, podczas gdy dla reszty guberni zachodnich przejściowym nawrotem do stanu rzeczy sprzed rozbiorów Rzeczypospolitej. Były to kwestie jeszcze aktualne do zniesienia statutu litewskiego w 1840 r. (a w 2 guberniach małorosyjskich i później), czego autor nie uwzględnił przy omawianiu osobliwości zarządu terytoriów pogranicznych i narodowych na końcu rozdziału VII. Wynikło to jednak zapewne z ograniczenia głównej tematyki książki do instytucji państwowych, a ubocznego tylko uwzględnienia zjawisk życia prawnego.

Jeroszkin dał więc stosunkowo pełny obraz instytucji ogólnopaństwowych Rosji przedrewolucyjnej z położeniem nacisku na instytucje poli-

⁸ Jeszcze podręcznik I. Andrejewskiego miał według planu objąć w tomie III osobne prawo państwowe Królestwa Polskiego i W. Ks. Finlandzkiego, ale tom ten nigdy się nie ukazał. Z opracowań późniejszych najwięcej chyba osobnych wiadomości o ustroju Królestwa Polskiego zawiera zwięzły podręcznik J. Engelmanna, *Das Staatsrecht des Kaisertums Russland*, Freiburg i B. 1889, s. 217—225.

cyjne i represyjnopolityczne. Cenne uzupełnienie wykładu stanowi wkładka, obejmująca 13 schematów (szkoda, że nie ponumerowanych), które są poglądowym przedstawieniem systemu organizacyjnego dla poszczególnych okresów lub grup instytucji. Dzięki temu praca zyskała nie tylko na przejrzystości, ale i dokładności, gdyż schematy obejmują także takie szczegóły, których nie ma w wykładzie, albo są tam trudne do odszukania. Jest np. specjalny schemat organizacji śledztwa politycznego w Rosji w latach 1880—1917 (w związku z informacjami rozrzuconymi w tekście na s. 268—270, 298—300 i w innych miejscach). Podobnie np. schemat „systemu sądowego Rosji 1864—1917 r.” zbiera dokładnie to, co jest rozrzucone w kilku miejscach tekstu ze względu na różnorodność struktury instancyjnej i przynależność sądownictwa do kilku resortów (np. specjalne sądownictwo dla ludności chłopskiej nawet po reformach burżuazyjnych nie należało do systemu Ministerstwa Sprawiedliwości, ale spraw wewnętrznych, któremu podlegali również naczelnicy ziemscy wprowadzeni w 1889 r., sprawujący m. in. ważne funkcje sądowe). Szkoda, że autor nie opracował takiego osobnego schematu dla sądownictwa sprzed reformy, którego organizacja nasuwa liczne wątpliwości wobec braku nowszych opracowań monograficznych tego tematu.

Książka Jeroszkinia przedstawia duże walory nie tylko dydaktyczne, ale i naukowe, a znaczenie jej wzrasta wobec przeznaczenia ogólniejszego, nie nastawionego na kształcenie fachowych kadr prawniczych. Autor zna dobrze przedmiot, uwzględnia właściwą literaturę, w tym szereg pozycji monograficznych mało znanych, dawniejszych, a także nowe opracowania radzieckie; sam jest autorem cennego studium z zakresu organizacji aparatu wojennego Rosji XIX w.⁹ Drobnie potknięcia można zauważyć przy omawianiu sądownictwa, np. jako nowość w sądownictwie sprzed reformy 1864 r. wylicza się (s. 230) wprowadzone rzekomo po miastach „sowiestnyje sudy”, gdy powinno być „słowiesnyje sudy” (tj. sądy ustne, słowne, a nie tzw. sądy sumienia, o których była mowa na s. 163). Podobnie przy reformie sądowej z 1719 r. miesza się terminologia „nadzornyj sud”, obok właściwej „nadwornyj sud” (s. 114)¹⁰. Są to zapewne pomyłki korektorskie, które przybrały jednak charakter

⁹ N. P. Jeroszkin, *Wojennyj apparat carskoj Rossii w pieriod Krymskoj wojny (1853—1855)*, Trudy Moskovskogo Gosudarstwiennogo Istoriko-Archiwnogo Instituta, t. 9, Moskwa 1957. Z literatury dawniejszej zasługują na uwagę obszerne jubileuszowe wydawnictwa dla poszczególnych organów rządowo-administracyjnych carskiej Rosji (m. in. niektórych ministerstw), ważne przynajmniej ze względu na zawartość materiałowo-źródłową. Szereg prac radzieckich na temat instytucji państwowych Rosji, zwłaszcza wcześniejszych, jest u nas mało znanych i trudno dostępnych. Z nowych warto wspomnieć np. A. Koniajewą, *Finansowyj kontrol w dorewolucyjnojj Rossii*, Moskwa 1959.

¹⁰ Szczegóły o sądownictwie wprowadzonym w 1719 r. zob. np. w wydawnic-

rzeczowy i mogą mylić¹¹. Drobne pomyłki występują też przy przedstawianiu swoistości spraw polskich pod rządami caratu, gdy np. do nowych uniwersytetów rosyjskich założonych na początku XIX w. zalicza się wileński (s. 236). Przy Królestwie Polskim konstytucyjnym wśród ministerstw wyliczono mylnie osobne dla spraw duchownych, a pominęto sekretariat stanu; rażąco nieścisła jest też wzmianka o administracji powiatowej rzekomo ze starostami na czele (s. 246).

II

Mimo drobnych usterek i luk występujących właśnie co do spraw polskich, książka Jeroszkina ma specjalne znaczenie dla badań nad historią Polski porozbiorowej, przy których musi się uwzględniać w dużym stopniu instytucje państwowe rosyjskie ogólne i specjalne dla terytoriów z ludnością polską. Dotychczasowa literatura polska ujmująca ten przedmiot historycznie ma charakter jakby tymczasowy i bardzo niezupełny. Główną pozycją syntetyczną jest tu *Historia ustroju Polski* S. Kutrzeby, która w tomie III zawiera Królestwo Polskie oraz Litwę i Ruś do 1915 r. Kutrzeba pominął np. militarny charakter zarządu Królestwa i to nie tylko dla okresu konstytucyjnego, kiedy militaryzacja miała charakter raczej faktyczny, związany ze stanowiskiem wielkiego księcia Konstantego (przez niektórych historyków rosyjskich nazywanego mylnie namiestnikiem Królestwa)¹², ale i po 1831 r., kiedy instytucje wojskowe tzw. I armii czynnej odgrywały główną rolę w rzeczywistym ustroju Królestwa, a dowódca tej armii łączył w swojej osobie funkcje namiestnika. Nie wiadomo wobec tego, skąd się to brało, że np. mimo uszczuplenia władzy namiestniczej w 1832 r. jej wpływ, zdaniem Kutrzeby, „w praktyce zawsze przeważał”¹³. W związku z utworzeniem w Warszawie departamentu IX i X rosyjskiego senatu w 1841 r. podano w książce Kutrzeby mylną wzmiankę o zwinięciu również sądu apelacyjnego¹⁴, podczas gdy w rzeczywistości sąd ten utracił wtedy tylko charakter instancji najwyższej, ale zresztą funkcjonował dalej przez lat

twie *Sudiebnaja rieforma* pod red. N. Dawydowa i N. Polańskiego, Moskwa 1915, t. I, s. 154—155, 188, 191—193.

¹¹ Niezbyt staranna korekta doprowadziła też do zniekształcenia w kilku miejscach dat rocznych, w których cyfra stulecia dawniejsza została zamieniona na XIX-wieczną (np. na s. 29, 153, 178; też w nagłówku schematu instytucji po reformach 1775—1785 r.). Razi to tym bardziej, że książka ma przeznaczenie głównie dydaktyczne.

¹² Np. A. Manusewicz, *Oczerki po istorii Polshi*, Moskwa 1952, s. 103 (tu mylna informacja, że w 1826 r. po śmierci Zajączka został powołany na stanowisko namiestnika w. ks. Konstanty).

¹³ S. Kutrzeba, o. c., t. III, s. 112.

¹⁴ Ibidem, s. 116.

kilkadziesiąt, i to w składzie rozbudowanym, do wprowadzenia w Królestwie rosyjskiej reformy sądowej z 1864 r. Ani przy uwłaszczeniu chłopów, ani przy sądownictwie popowstaniowym nie ma w podręczniku Kutrzeby informacji o funkcjach komisarzy włościańskich, chociaż była to instytucja bardzo żywotna i zrosnięta ze stosunkami wiejskimi Królestwa po 1864 r.; razi to tym bardziej, że pamięta się o naczelnikach ziemskich, wprowadzonych później jako instytucja o funkcjach analogicznych w guberniach samego Cesarstwa¹⁵. Z tych przykładowych usterek, najlepszego, jak dotąd, podręcznika historii państwowo-prawnej Polski porozbiorowej, widać jak wiele jest do zrobienia w tym zakresie, by usunąć luki i błędy opracowań dotychczasowych.

W badaniach nad ustrojem Królestwa Polskiego (Kongresowego) musi się też w większej niż dotąd mierze uwzględniać literaturę rosyjską poświęconą aparatowi państwowemu caratu. Duże trudności wynikają tu już ze względów terminologicznych, gdyż prosty przekład terminów polskich i rosyjskich zawodzi nawet przy instytucjach o znaczeniu, zdawałoby się analogicznym, ze względu na odmienną zwykle treść polityczną lub społeczną. Dość wskazać na aktualne w Królestwie Polskim terminy określające stanowisko monarchy jako króla lub cara, obydwa mające samodzielną treść w obu językach (stąd i pochodne terminy rosyjskie „korolestwo” obok „carstwa”)¹⁶. Istniała też np. różnica między „przedwoditelami” szlachty rosyjskiej, a polskimi marszałkami, zachowanymi przez jakiś czas wraz ze statutem litewskim i hierarchią urzędniczo-szlachecką z czasów Rzeczypospolitej w guberniach zachodnich Cesarstwa¹⁷. Tak samo w ustroju samorządowym wiejskim po reformach chłopskich

¹⁵ Jest tylko wzmianka, że urzędy komisarzy włościańskich przetrwały „do chwili obecnej” (s. 130), ale nic o ich funkcjach i znaczeniu w stosunkach wiejskich Królestwa. O naczelnikach ziemskich zob. o. c., t. III, s. 204—205.

¹⁶ To ostatnie było współczesną terminologią urzędową, podobnie jak tytuł „car polskij”, mający odpowiadać terminowi polskiemu „król”. W terminologii nieurzędowej rosyjskiej znano jednak także terminy „korol” i „korolestwo”, tak jeszcze u Korzunowa, ale tylko w odniesieniu do Polski sprzed rozbiorów (o. c., t. I, s. 164), podczas gdy twór powstały na kongresie wiedeńskim, któremu autor ten odmawiał w zupełności charakteru państwowego, określa się tam stale jako „b. Carstwo Polskoje”. W innych warunkach powraca się i w Rosji do terminu „korolestwo”, np. A. Pogodin, *Istorijskaja polskogo naroda w XIX w.*, Moskwa 1915 (jest tu „Polskoje Korolestwo” 1815—1831, potem „Carstwo Polskoje” 1831—1855, wreszcie obok tego Priwislanskij Kraj” 1864—1905).

¹⁷ Wydano w 1831 r. specjalne przepisy o zamianie urzędów pochodzenia polskiego w guberniach rosyjskich na odpowiednie z nazwami rosyjskimi, m. in. marszałków na „priedwoditeli”. A. Romanowicz-Sławatinskij, *Dworianstwo w Rossii ot naczala XVIII w. do otmieny kriepostnogo prawa*, Petersburg 1870, s. 501—502. Wobec tego tłumaczenie terminu „priedwoditel” wprost jako marszałek szlachty może budzić wątpliwości.

trzeba zwracać uwagę na różnice między gminą polską, jej podziałem na gromady i organami (sołtys, wójt), a rosyjską jednostką gminną, określaną jako „wołost” z funkcjonariuszami zwanymi „(sielskij) starosta” i „(wołostnoj) starszina”¹⁸. W książce Jeroszkińa odrębności ustrojowe terytoriów polskich w państwie carów nie mogły być omówione wyczerpująco, ale wskazano na szereg istotnych momentów, dotąd pomijanych, jak militaryzacja „cywilnego” zarządu itp. Można by też wskazać na niejako eksperymentalne (podobnie jak to się działo i w innych zaborach) rozwijanie niektórych instytucji na terytoriach polskich, które „wyprzedzały” w ten sposób pod pewnymi względami państwo zaborcze, np. w Rosji przy rozbudowie aparatu realizującego represje polityczne, a także przy niektórych reformach zarządu wojskowego, jak zaprowadzenie okręgów wojennych na skutek sytuacji powstańczej w Polsce, wcześniej niż to zrobiono w skali ogólnopaństwowej¹⁹.

III

Snując na marginesie książki Jeroszkińa myśli o dalszych badaniach nad historią państwa i prawa Polski porozbiorowej i o perspektywach badawczych w tej dziedzinie wiedzy, chcę jeszcze przytoczyć refleksje ogólniejsze, które nasuwają się przy lekturze tej nowej książki. Jest ona rzeczywiście nowością tak ze względu na treść, jak i sposób ujęcia. Nowatorstwo tej książki wynikało z jej specjalnego przeznaczenia jako pomocy dydaktycznej dla nieprawników. Sądzę jednak, że odnosi się również do jej roli w badaniach historycznoprawnych, z którymi książka Jeroszkińa łączy się ze względu na swój przedmiot. Jest mianowicie jak gdyby praktycznym wskazaniem i częściowym wykonaniem nowego ujęcia historii państwa i prawa, które się postuluje ostatnio w radzieckiej nauce, a ma swój odpowiednik i w dykusjach (niepublikowanych), toczonych przy kontynuacji prac nad zarysem *Historii państwa i prawa Polski*.

¹⁸ Słusznie u S. Kutrzeby zachowuje się tu terminologię oryginalną rosyjską (o. c., s. 205), tylko tłumaczenie „gromada” bez przytoczenia oryginalnego określenia rosyjskiego „sielskoje obszczestwo” budzi zastrzeżenia. Podobnie K. Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa*, cz. VI, 1955, s. 58—59. U Korkunowa (o. c., t. II, s. 355—358) pod nagłówkiem „Gminy” omawia się tylko odnośne urzędy w Królestwie Polskim, z zachowaniem bez przekładu nazw polskich. Zob. też W. Spasowicz, *Gminy i gminnyje sudy w guberniach Carstwa Polskiego*, „Juridiczeskij Wiestnik”, 1889, nr 4.

¹⁹ Szczegóły dotyczące utworzenia trzech okręgów wojewódzkich: warszawskiego, wileńskiego i kijowskiego w 1862 r., przed wydaniem ogólnorosyjskiego „położenija o wojennych okrugach” z 1864 r. i realizacją całej reformy „wojenno-okružnej”, zob. P. A. Zajonczowski, *Wojennyje rieformy 60—70-ch godow w Rossii*, Moskwa 1952, s. 88.

Dyskusje na temat przedmiotu historii państwa i prawa ZSRR²⁰ zmierzają m. in. do wyodrębnienia tej nauki od innych nauk prawnych i historycznych, odrzucenia z niej balastu ogólnohistorycznego i dogmatyczno-prawnego, uniknięcia pomieszania z osobną historią doktryn, a także do podkreślenia służebnej roli państwa i prawa wobec bazy ekonomiczno-społecznej, decydującej pod względem genetycznym. W związku z tymi zasadniczymi postulatami pozostają wnioski o skrócenie programu nauczania oraz jego unowocześnienie, co ma się osiągnąć kosztem części materiału poświęconego państwu i prawu feudalnemu oraz specjalnych działów i instytucji prawnych. Istnieje też pomysł osobnego wydawnictwa periodycznego, poświęconego zagadnieniom historii państwa i prawa.

Książka Jeroszkina, przeznaczona dla nieprawników, zmierza jakby w kierunku realizacji wszystkich wymienionych tendencji dyskutowanych przez radzieckich historyków prawa. Nie oznacza to, jak widać już z przeglądu jej treści, zacieśnienia badań naukowych w zakresie samych instytucji państwowych czy prawnych, przeciwnie w książce tej znajdują się wskazówki, co do nowych dziedzin badań dotąd zaniedbywanych, a to przez umiejętne powiązanie instytucji nie tylko z całością procesu dziejowego, ale i z dzisiejszymi potrzebami społeczno-kulturalnymi. Wynika z tego nawet pewne rozszerzenie specjalnych prac badawczych, m. in. na szczegóły form organizacyjnych i proceduralnych, nie tylko zewnętrznych, lecz i wewnętrznych (ustroju kancelarii), które dotąd historycy prawa, zwłaszcza okresów nowszych, pozostawiali przedstawicielom nauk pomocniczych historii, głównie archiwistom, co nie oznaczało na ogół kompetentnego podejścia do tego przedmiotu badań, bardzo specjalnego, a przede wszystkim prawnego i administracyjnego²¹.

²⁰ Zob. m. in. *O sowieszczanii awtorskiego aktiwa istorikow gosudarstwa i prawa pri Riedakcji žurnala „Sowietskoje gosudarstwo i prawo”* (ibidem, 1956, nr 1, s. 132—134); *Wiestnik Moskowskiego Uniwersiteta*, seria X, Prawo, 1961, 1 (sprawozdanie z Moskiewskiej konferencji prawników-historyków z 17—19 V 1960 r., s. 76—78); K. A. Sofronienko, I. D. Martysiewicz, O. I. Czistiakow, *K woprosu o przedmiete istorii gosudarstwa i prawa*, *Wiestnik Mosk. Uniw.*, ser. ekonomiki, filosofii i prawa, 1958, nr 3, s. 124—131; T. B. Galperin, A. I. Korolew, *O przedmiete nauki istorii gosudarstwa i prawa SSSR*, *Izwestija Wyższych Uczebnych Zawiednienij — Prawowiedienije*, 1960, nr 4, s. 100—112. Nie były mi dostępne przy pisaniu niniejszego artykułu: *Woprosy istorii gosudarstwa i prawa SSSR*, tezy dokładowe, Charkow 1958 ani *Programma po istorii gosudarstwa i prawa SSSR*, Moskwa 1958. W międzynarodowej ankiecie *Czasopisma Prawno-Historycznego* na temat nauczania przedmiotów historycznych na wydziałach prawa (w t. IX, z. 1 i 2) nie znalazły jeszcze echa nowe poglądy i dyskusje radzieckiego środowiska historycznoprawnego.

²¹ Cennym wyjątkiem są ostatnie studia W. Rostockiego nad dziejami ustrojowymi kancelarii polskiej w XIX w., opublikowane dotąd tylko częściowo

Książka Jeroszkińa daje odpowiednio przygotowany materiał historycznoprawny do nauczania historii (ogólnej), a zarazem jest jakby modelem przyszłych prac historyków prawa w dziedzinie dydaktycznej i naukowej, o ile dotyczą instytucji państwowych. Praca historycznoprawna (ze względu na przedmiot), przeznaczona według wyraźnej wypowiedzi autora jako pomoc dla historii ekonomicznej i społecznej, rzuca zarazem światło na stosunek badań prawnych do tych szerszych i pogranicznych zakresów. Chodzi bowiem o pomoc widocznie wzajemną, dającą korzyści obustronne, a opartą na powiązaniach rzeczowych i metodologicznych właściwych różnym naukom, ich grupom i większym całościom. Podobnie jest w dyskutowanej również sprawie badań teoretycznoprawnych, ich stosunku do innych nauk prawnych (w tym do historii prawa) i w ogóle do nauk społecznych²². Historia prawa musi korzystać z wielu gotowych uogólnień teoretycznych, co nie pozbawia jej możliwości wykrywania prawidłowości rozwoju i tworzenia własnych pojęć ogólnych w oparciu o zebrane i omawiane materiały (jak u Jeroszkińa można znaleźć pojęcie i własną systematykę instytucji państwowych). W nowszej nauce zachodnioeuropejskiej, zwłaszcza we Francji, spotkać się już jednak można pod tym względem z przesadą, prowadzącą do dużego, zniekształcenia pierwiastków państwowo-prawnych w historii instytucji²³. Teoria

(m. in. w „Archeionie”, t. XXIX i XXXI oraz w *Czasopiśmie Prawno-Historycznym*, XIII, z. 1).

²² K. Opałek, *Krytyka ogólnej teorii państwa i prawa*, „PiP”, 1958, z. 5—6, s. 767—785; tenże, *Z problematyki podziału nauk prawnych*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Prawnicze*, Kraków 1960, z. 7, s. 25—45; tenże, *Filozofia prawa — jureksprudence analityczna — teoria prawa*, „PiP”, 1961, s. 3—19. W artykułach tych z naciskiem wysuwa się postulat stworzenia teoretycznej nauki prawa, nie ogólnej, ale badającej szczegółowo różnorodne aspekty prawa, jak socjologiczny, językowo-logiczny. Rozważania radzieckich teoretyków prawa na tematy metodologiczne są odmienne, ale bez wyraźnego ustosunkowania się do poglądów K. Opałka — zob. m. in. *O sistemie kursa teorii gosudarstwa i prawa*, *Izwestija Wyższych Uczebnych Zawiedienij-Prawowiedienije*, 1959, nr 1, s. 139—141, 141—143 (autorzy wypowiedzi: I. J. Farbier i P. J. Niedbajło). Wśród radzieckich historyków prawa doszło też do kontrowersji na temat czy historia prawa korzysta tylko z gotowych sformułowań praw rozwoju odkrytych już przez ogólniejsze nauki ekonomiczne, historyczne i prawne, czy też jest sama powołana do wykrywania i badania ogólnych prawidłowości rozwoju. Przeciwstawne tezy wysunięto w dyskusji (zob. wyżej przyp. 20); za pierwszą m. in. wypowiedziano się w artykule Sofronienki i in., za drugą w artykule Galperina i in.

²³ Dotyczy to w ogóle koncepcji nowej „historii instytucji i faktów społecznych”, wprowadzonej w ostatnich latach na francuskich wydziałach prawa. Krańcowy przykład socjologizacji w tej dziedzinie przedstawia J. Godechot, *Les institutions de la France sous la Révolution et l'Empire*, Paris 1951. Z obroną pierwiastków konstrukcyjnoprawnych w historii prawa wystąpił, oceniając tę książkę, P. Ourliac, *L'objet de l'histoire des institutions*, *Revue Hist. de Droit Français*

prawa, o ile chce badać prawo w sposób szczegółowy w ujęciu socjologicznym, logiczno-językowym lub historycznym, musi pamiętać, że wkracza znowu w teren, który należy przede wszystkim do różnych nauk społecznych, a także nauk prawnych, w tym i do historii prawa. Wynika to z faktu, że klasyfikacja nauk ma na celu tylko organizację badań i nie stwarza między nimi ścisłych przegród. Mimo coraz większej specjalizacji dyscyplin badawczych nauki pokrewne (przejściowe) tworzą zawsze jedną w istocie całość, a zagadnienia graniczne mogą i powinny być rozwiązywane przez przedstawicieli różnych nauk, dając okazję do osiągania wyników najbardziej cennych. Tak jest m. in. w naukach prawnych, jako całości powiązanej z badaniami socjologicznymi i językowo-logicznymi oraz historycznymi, które są niewątpliwie potrzebne dla prawa, ale nie stanowią głównego przedmiotu różnych kierunków prawoznawstwa ani nie mogą być domeną samej jednej, wyodrębnionej przy użyciu tych ważnych aspektów, jako kryterium klasyfikacyjnego, teorii prawa. Wszystkie te aspekty winny być w jakimś stopniu uwzględniane we wszystkich badaniach prawa tak ogólnych, jak szczegółowych, dogmatycznych, teoretycznych i historycznych. Myśli takie nasuwają się właśnie przy lekturze historii instytucji państwowych w ujęciu, które znajduje się w omawianej tu książce Jeroszki, przeznaczonej dla potrzeb szerszego zakresu historii ekonomiczno-społecznej czy ogólnej, nauczanej w szkołach średnich.

et Étranger, 1955, s. 282—293. Przesadna socjologizacja we francuskiej nauce prawa idzie więc do pewnego stopnia w kierunku odwrotnym niż według postulatów K. Opałka, ale również jednostronnym, dotycząc nie teorii, ale właśnie historii prawa, rozrastającej się według wzoru teorii „ogólnej”.